

Wyrok z dnia 9 stycznia 2007 r.

II PK 138/06

Pracownik ma prawo uważać, że świadczenie wypłacane przez pracodawcę posługującego się wyspecjalizowanymi służbami jest spełniane zasadnie i zgodnie z prawem, a więc jego obowiązek liczenia się ze zwrotem świadczenia ogranicza się zasadniczo do sytuacji, w których ma świadomość otrzymania nienależnego świadczenia (art. 409 w związku z art. 410 § 1 k.c. i w związku z art. 300 k.p.). Ciężar dowodu w tej kwestii spoczywa na pracodawcy.

Przewodniczący SSN Beata Gudowska, Sędziowie SN: Zbigniew Hajn (sprawozdawca), Zbigniew Myszka.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 9 stycznia 2007 r. sprawy z powództwa Zakładu Gospodarowania Nieruchomościami w Dzielnicy Ś. w W. przeciwko Halinie J. o zwrot należności w kwocie 135.381 zł, na skutek skargi kasacyjnej strony powodowej od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 15 grudnia 2005 r. [...]

o d d a l i ł skargę.

U z a s a d n i e

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Apelacyjny-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie oddalił apelację powoda od wyroku Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie z 24 maja 2005 r. [...] oddalającego powództwo. Powód - Zarząd Domów Komunalnych W.-Ś., obecnie Zakład Gospodarowania Nieruchomościami w Dzielnicy Ś. w W., wniósł o zasądzenie od pozwanej Haliny J. 135.381 zł. Pozwana wносиła o oddalenie powództwa.

Sąd Okręgowy ustalił, że Halina J. w 2002 r. była zatrudniona w Zarządzie Domów Komunalnych W.-Ś., będącym zakładem budżetowym Dzielnicy W.-Ś., na stanowisku dyrektora tego zakładu. W ciągu tego roku wypłacono jej łącznie z tytułu wynagrodzenia 307.489,40 zł, na którą składało się 93.394,20 zł stałych składników

wynagrodzenia (wynagrodzenia zasadniczego, dodatku funkcyjnego, dodatku stażowego, premii regulaminowej, premii uznaniowej, dodatku komputerowego). Za styczeń wynagrodzenie to wynosiło 11.597,44 zł; luty - 11.595,40 zł; marzec i kwiecień po 7.035,84 zł; maj - 7.031,84 zł; miesiące od czerwca do grudnia - 7.014 zł. Ponadto pozwana otrzymała łącznie 214.095,20 zł z tytułu nagród w zmiennych kwotach wypłacanych po przyznaniu nagrody. Premie i nagrody przyznawane były pozwanej przez Dyrektora Zarządu Dzielnicy Ś., ewentualnie jego zastępcę, a ich przyznanie zależało od uznania tych osób. Od początku 2002 r. do lutego 2004 r., niezależnie od bieżących kosztów utrzymania siebie i dwójki dzieci, pozwana poczyniła wydatki na łączną kwotę około 110.000 zł, na którą składały się opłaty za kursy języka angielskiego (łącznie 14.590 zł) oraz kursy językowe (łącznie 34.000 zł), koszty leczenia, koszty remontu mieszkania (40.125 zł).

Sąd Okręgowy uznał w szczególności, że świadczenia wypłacane pozwanej wyłącznie na podstawie decyzji członków Zarządu Dzielnicy i niestanowiące stałego składnika wynagrodzenia, były nagrodami niezależnie od ich nazewnictwa. Decyzje o przyznaniu nagrody zawierają oświadczenie woli o jej przyznaniu pracownikowi i z tego względu stanowią czynność prawną. Mogą więc być nieważne, jeśli są sprzeczne z ustawą (art. 58 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p.). Jednakże art. 20 ust. 4 ustawy z dnia 22 marca 1990 r. o pracownikach samorządowych jednolity tekst: Dz.U. z 2001 r. Nr 142, poz. 159 ze zm.), stanowiący, że maksymalne miesięczne wynagrodzenie kierowników i zastępców kierowników jednostek budżetowych, gospodarstw pomocniczych tych jednostek oraz zakładów budżetowych jednostek samorządu terytorialnego nie może przekroczyć czterokrotności kwoty bazowej określonej w ustawie budżetowej dla osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe na podstawie przepisów ustawy z dnia 23 grudnia 1999 r. o kształtowaniu wynagrodzeń w państwowej sferze budżetowej oraz o zmianie niektórych ustaw (Dz.U. Nr 110, poz. 1255 ze zm.), mający zastosowanie do powódki, nie może być stosowany w odniesieniu do nagród, których nie zalicza się do wynagrodzenia za pracę. W stanie prawnym obowiązującym w 2002 r. nie istniały więc przepisy, które ograniczałyby wysokość nagrody wypłacanej kierownikowi zakładu budżetowego jednostki samorządu terytorialnego. Nie można również uznać, aby przyznanie pozwanej nagród było z racji ich wysokości sprzeczne z zasadami współżycia społecznego i przekraczające zakres godziwości świadczenia (art. 58 § 2 k.c. w związku z art. 300 k.p. i art. 13 k.p.), szczególnie w sytuacji, gdy to pozwana a jej zwierzch-

nicy decydowali o wypłacie nagród. Poza tym ciężar dowodu wykazania, że wysokość nagród była sprzeczna z zasadami współżycia społecznego spoczywał na powodzie (art. 6 k.c. w związku z 300 k.p.). Z tego też względu kwota wypłacona pozwanej tytułem nagród w wysokości 214.095,20 zł nie może być uznana za nienależne świadczenie. Natomiast wynagrodzenie, które pobierała powódka przekraczało pułap dopuszczony w art. 20 ust. 4 ustawy o pracownikach samorządowych (6.414,24 zł w 2002 r.). Pozwana w każdym miesiącu tego roku osiągała dochody przekraczające tę kwotę. Postanowienia umowy o pracę i innych aktów ustalających wysokość wynagrodzenia były zatem nieważne w części, w jakiej ustalały wynagrodzenie przekraczające 6.414,24 zł, jako sprzeczne z bezwzględnie obowiązującymi przepisami (art. 58 § 1 i 3 k.c. w związku z art. 300 k.p.), a kwoty wypłacone ponad limit stanowiły świadczenie nienależne. Dlatego, zgodnie z art. 410 § 1 i 405 k.c. w związku z art. 300 k.p. pozwana byłaby zobowiązana do jego zwrotu. Jednakże według art. 409 k.c. obowiązek wydania korzyści wygasa, jeżeli ten, kto korzyść uzyskał, zużył ją lub utracił w taki sposób, że nie jest wzbogacony, chyba że wyzbywając się korzyści lub zużywając ją, powinien był liczyć się z obowiązkiem zwrotu. W świetle ustalonego stanu faktycznego korzyść w wysokości 16.432,32 zł została przez pozwaną zużyta. Ponadto pozwana, jako pracownik, który otrzymał wynagrodzenie w wysokości ustalonej przez pracodawcę, nie ma obowiązku liczyć się z obowiązkiem jego zwrotu. Tym bardziej, gdy pracodawcą jest instytucja publiczna, dysponująca odpowiednimi, profesjonalnymi służbami prawnymi. W tej sytuacji nie można oczekiwać od pracownika, aby kontrolował decyzje pracodawcy. Należy też przyjąć, że w dobrej wierze, bez możliwości uświadomienia sobie konieczności zwrotu wypłaconych jej pieniędzy pozwana pozostawała do chwili doręczenia jej odpisu pozwu, tj. do 9 lutego 2004 r. i na tę datę należało ustalać zużycie korzyści. Z tego względu, wobec wygaśnięcia na podstawie art. 409 k.c. w związku z art. 300 k.p. obowiązku zwrotu wypłaconych pieniędzy, powództwo zasługiwało na oddalenie również co do tej części.

W apelacji powód zarzucił powyższemu wyrokowi naruszenie art. 58 § 2 k.c., 405 k.c., 410 k.c. i 411 pkt 1 k.c., przez przyjęcie, że brak jest przesłanek powodujących powstanie po stronie pozwanej obowiązku zwrotu uzyskanych kosztem powoda korzyści majątkowej. Strona pozwana wniosła o oddalenie apelacji.

Sąd Apelacyjny uznał apelację za nieuzasadnioną. W jego ocenie Sąd Okręgowy nie ma racji uznając, że nagrody, o które chodzi w sprawie, nie stanowiły wyna-

grodzienia. Dlatego ma rację apelujący kwestionując to stanowisko Sądu Okręgowego. Trafność tego zarzutu nie wpływa jednak na ocenę rozstrzygnięcia. Pozwana niewątpliwie pobrała świadczenia nienależne, wbrew ograniczeniom ustawowym prawidłowo wskazanym przez Sąd pierwszej instancji, jednakże, jak ustalił Sąd Okręgowy, pozwana nagrody otrzymywała z mocy decyzji dyrektora Zarządu Dzielnicy Ś. lub jego zastępcy. Nagrody te płacono przez wiele miesięcy, czasem nawet dwa razy w miesiącu. W tym stanie rzeczy, Sąd Apelacyjny, powołując się na wyrok Sądu Najwyższego z 7 sierpnia 2001 r., I PKN 408/00 (OSNP 2003 nr 13, poz. 305), stwierdził, że pozwana miała prawo uważać, że nagrody wypłacano jej zasadnie i zgodnie z prawem, zwłaszcza że przyznawało je kierownictwo jednostki nadrzędnej, dysponującej służbami bez trudu mogącymi weryfikować zgodność z prawem podejmowanych decyzji, tym bardziej że były one wielokrotne i łączyły się z istotnymi skutkami finansowymi. W konsekwencji, rozpatrując tę kwestię na gruncie art. 409 k.c., Sąd uznał, że pozwana nie była w złej wierze, a jej obowiązek zwrotu uzyskanych korzyści wygasł. Ponadto, jak prawidłowo ustalił Sąd Okręgowy, uzyskane środki wydatkowała ona w taki sposób, że nie jest wzbogacona. Na koniec Sąd Apelacyjny podniósł, że skoro kwestia nagród nie była przedmiotem uzgodnień stron, lecz decyzji urzędnika Zarządu Dzielnicy, nie ma podstaw do oceny tego wynagrodzenia w kontekście art. 58 § 2 k.c. w związku z art. 300 k.p. i art. 13 i 18 k.p. Rzeczą Sądu byłoby ingerowanie w takie postanowienia jedynie wtedy, gdyby strony ułożyły swój stosunek pracy z naruszeniem granic godziwości.

W skardze kasacyjnej pełnomocnik powoda zaskarżył wyrok Sądu Apelacyjnego w całości zarzucając mu naruszenie prawa materialnego przez niewłaściwą wykładnię art. 409 w związku z art. 410 § 1 i 2 k.c., art. 20 ust. 4 ustawy z 22 marca 1990 r. o pracownikach samorządowych, stwierdzając, że niewłaściwa wykładnia wskazanych przepisów, a w szczególności art. 409 k.c., polega na tym, iż Sąd Apelacyjny przyjął, że w sprawie nie zachodzą przesłanki rodzące obowiązek zwrotu wypłaconego stronie przeciwnej świadczenia ponad ustawowy limit, w szczególności w postaci przyznanych i wypłaconych nagród, ponieważ zdaniem Sądu, strona przeciwna, jako pracownik, miała prawo uważać, że świadczenie wypłacone przez pracodawcę posługującego się wyspecjalizowanymi służbami jest spełniane zasadnie i zgodnie z prawem, więc wyzbywając się korzyści lub zużywając ją nie musiała się liczyć z obowiązkiem jej zwrotu zgodnie z art. 409 k.c. Tymczasem z art. 20 ust. 4 ustawy o pracownikach samorządowych wynika, że kwoty wypłacane ponad limit

ustalony we wskazanym przepisie należy traktować jako świadczenie nienależne, a czynność prawna zobowiązująca do świadczenia, przyznająca wynagrodzenie ponad ustalony limit, w tym przyznająca przedmiotowe nagrody, była nieważna z mocy art. 58 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p., gdyż była sprzeczna z art. 20 ust. 4 ustawy o pracownikach samorządowych, co winno rodzić obowiązek zwrotu otrzymanej korzyści zgodnie z art. 405 k.c., w szczególności w postaci zwrotu otrzymanych przez stronę przeciwną nagród, gdyż już w dacie otrzymania świadczenia, dokonanego na podstawie sprzecznej z ustawą, a tym samym nieważnej z mocy prawa czynności prawnej, strona przeciwna powinna się była liczyć z obowiązkiem jego zwrotu zgodnie z art. 409 k.c.

W uzasadnieniu skargi skarżący wskazał, że otrzymane przez pozwaną ponad ustalony w ustawie limit wynagrodzenie, w tym przyznane nagrody, było świadczeniem nienależnym, co wobec braku przesłanek określonych w art. 411 k.c. winno „skutkować” powstaniem obowiązku zwrotu otrzymanych korzyści. Zasadniczym powodem oddalenia apelacji było uznanie przez Sąd Apelacyjny, że w sprawie zostały spełnione przesłanki określone w art. 409 k.c., czyli pozwana nie miała obowiązku liczenia się z koniecznością zwrotu korzyści. Wykładnia ta jest błędna. W niniejszej sprawie podstawą uznania wypłaconych nagród za świadczenie nienależne jest nieważność czynności prawnej z mocy ustawy, a zatem jest to sytuacja inna niż we wskazanym przez Sąd Apelacyjny wyroku Sądu Najwyższego z 7 sierpnia 2001 r. (I PKN 408/00). Tym samym zasadniczym problemem jest ustalenie, czy pracownik, zajmujący stanowisko kierownicze w jednostce samorządu terytorialnego, którego maksymalna wysokość wynagrodzenia jest ustalona ustawowo, ma obowiązek liczyć się z obowiązkiem zwrotu wypłaconego mu wynagrodzenia ponad ustawowy limit, zwłaszcza w sytuacji, gdy wypłaty te w sposób rażący przekraczają kwotę maksymalną, jak to ma miejsce w niniejszej sprawie. Ponadto, jakkolwiek pozwanej nagrody przyznawali jej przełożeni, to jednak ona, na podstawie tych samych przepisów, przyznawała wynagrodzenia swoim zastępcom, także objętych regulacją ze wskazanego art. 20 ust. 4 ustawy o pracownikach samorządowych. W tej sytuacji miała obowiązek prawidłowego stosowania tego przepisu.

Skarżący wniósł o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego i zmianę poprzedzającego go wyroku Sądu Okręgowego, przez uwzględnienie powództwa w całości, lub o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarżący i Sądy orzekające w sprawie są zgodni, że pozwana uzyskała nie-należne świadczenie w rozumieniu art. 410 § 2 k.c. Kwestia ta nie została zatem ob-jęta zaskarżeniem, a powołanie art. 410 § 1 i 2 k.c. w podstawach skargi służy, jak wynika z jej uzasadnienia, odpowiedniemu usytuowaniu zarzutu naruszenia art. 409 k.c. Zgodnie z tym przepisem, obowiązek wydania korzyści lub zwrotu jej wartości wygasa, jeżeli ten, kto korzyść uzyskał, zużył ją lub utracił w taki sposób, że nie jest już wzbogacony, chyba że wyzbywając się korzyści lub zużywając ją powinien był liczyć się z obowiązkiem zwrotu. W świetle przytoczonego unormowania, jak stwierdził Sąd Najwyższy w wyroku z 27 maja 1999 r., I PKN 78/99 (OSNAPiUS 2000 nr 18, poz. 682), „zasadą jest, że w razie zużycia lub utraty korzyści obowiązek ich wy-dania lub zwrotu wygasa, natomiast utrzymanie tego obowiązku jest wyjątkiem, a wobec tego jego zakres nie może być interpretowany w sposób rozszerzający, a wręcz przeciwnie należy go, zwłaszcza w stosunkach pracy (...), ograniczać, wąsko pojmując „powinność” liczenia się z obowiązkiem zwrotu. Dodać przy tym należy, że ciężar dowodu faktów, na podstawie których twierdzi się, iż pracownik powinien li-czyć się z obowiązkiem zwrotu korzyści, obciąża pracodawcę”. W kwestii „liczenia się” z obowiązkiem zwrotu korzyści (nienależnego świadczenia) Sąd Najwyższy stwierdził również, w powołanym przez Sąd Apelacyjny wyroku z 7 sierpnia 2001 r. (I PKN 408/00), że „pracownik ma prawo uważać, że świadczenie wypłacane przez pracodawcę posługującego się wyspecjalizowanymi służbami jest spełniane zasad-nie i zgodnie z prawem, a więc nie musi liczyć się z obowiązkiem jego zwrotu (art. 409 KC)”. W ocenie Sądu Najwyższego wyrażonej w uzasadnieniu tego wyroku, w takiej sytuacji obowiązek zwrotu korzyści przez pracownika mógłby powstać tylko wtedy, gdyby można mu było przypisać złą wiarę. Dlatego w konstrukcji roszczenia dochodzonego na podstawie art. 409 k.c. „wystarczające jest uznanie, że pozwana nie powinna się liczyć z obowiązkiem zwrotu wypłaconego jej świadczenia. Analiza podstawy prawnej wypłaconego świadczenia może więc być ograniczona do kwestii jej oceny przez pryzmat świadomości pozwanej i analizy jej wiary co do przysługiwania należności”. Z powołanych orzeczeń wynika, że pracownik ma prawo uważać, że świadczenie wypłacane przez pracodawcę posługującego się wyspecjalizowanymi służbami jest spełniane zasadnie i zgodnie z prawem, a więc nie musi liczyć się z

obowiązkiem jego zwrotu. W związku z tym jego obowiązek liczenia się ze zwrotem świadczenia ogranicza się zasadniczo do sytuacji, w których ma on świadomość niezależności świadczenia (art. 409 w związku z art. 410 § 1 k.c. i w związku z art. 300 k.p.). Ciężar dowodu w tej kwestii spoczywa na pracodawcy.

W świetle niekwestionowanych w skardze ustaleń Sądów, pozwana uzyskane środki wydatkowała w taki sposób, że nie jest wzbogacona. Z ustaleń tych wynika również, że powód nie udowodnił, iż miała ona świadomość uzyskiwania nienależnych świadczeń. Powoływanie się w uzasadnieniu skargi kasacyjnej na okoliczności wskazujące na istnienie takiej świadomości jest spóźnione i nieskuteczne, skoro Sąd Najwyższy jest związany podstawą faktyczną zaskarżonego wyroku przy ocenie naruszenia prawa materialnego (art. 398¹³ § 1 k.p.c.), a skarżący nie zarzucił naruszenia przepisów postępowania. Nietrafne jest także twierdzenie skarżącego, że brak przesłanek określonych w art. 411 k.c. „skutkuje” powstaniem obowiązku zwrotu otrzymanych korzyści przez wzbogaconego. Jak wynika z treści tego przepisu brak okoliczności wyłączających żądanie zwrotu nienależnego świadczenia umożliwia jedynie dochodzenie wydania lub zwrotu uzyskanej korzyści na warunkach określonych w art. 409 k.c., a nie powoduje powstanie bezwarunkowego obowiązku w tym zakresie. Stosowanie art. 409 k.c. nie jest również, wbrew twierdzeniu pełnomocnika powoda, uzależnione od rodzaju przyczyny nienależności świadczenia wskazanej w art. 410 § 2 k.c. W szczególności jego zastosowaniu nie przeszkadza to, że czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna.

Z powyższych względów, stosownie do art. 398¹⁴ k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.

=====